

Level

Gruby Mielzky

Czas by wbić wyższy level
Wróg ostre kły ma by gryźć nimi glebę
Jak na plecach psy nie naciśnij na hebel
Znamy biedę sami goniliśmy za chlebem
Cel obrany jeden żeby wbić wyższy level
Wróg ostre kły ma by gryźć nimi glebę
Jak na plecach psy nie naciśnij na hebel
Znamy biedę sami goniliśmy za chlebem
Cel obrany jeden żeby wbić wyższy level

Za dzieciaka babka Przemka kupowała drzewka szczęścia
Stawiała je po szafkach mówiąc że to wielki sens ma
Od dekady wnuk już w piachu chłopom w okół serce pęka
Ja w szoku stoję myśląc los to jedna wielka gierka
Siedzę z ziomkiem gramy w quake'a i przysięgamy sobie
Ze nas jeszcze każdy z getta zapamięta
Choc ścieżka bywa kręta mamę pragnę byś wszechświat trzymała w rękach
Wiec spędzam czas na rymach o klęskach i o zwycięstwach
Leje na cala plansze tak nauczył Postal
Siedziałem w tym od zawsze znam już ulic posmak
Nie jeden chciał stąd zwijać ale kusi zostać
I latami rozkminia co wyrzuci kostka
Goniłem to jak jiggy floppę z fury na miasto
Potem zerwałem się z łańcucha jak Mokujin czy Django
Nie będę duży, będę wielki pora opuścić bagno
Na starcie nikt nie wbił hesoyam wiec nie było nam łatwo

Rewir co ze mną chleje zna tylko Wienio Pele
Mówią nie ma opcji Mielon żebyś przejął scene

Czas by wbić wyższy level
Wróg ostre kły ma by gryźć nimi glebę
Jak na plecach psy nie naciśnij na hebel
Znamy biedę sami goniliśmy za chlebem
Cel obrany jeden żeby wbić wyższy level
Wróg ostre kły ma by gryźć nimi glebę
Jak na plecach psy nie naciśnij na hebel
Znamy biedę sami goniliśmy za chlebem
Cel obrany jeden żeby wbić wyższy level

Za dzieciaka biegnąc żeby starym obstawić lotka
Snuliśmy plany jak wydamy to i co nas nie spotka
Kiedy wygramy choć do rondla zawsze było co wsadzić
Chciałem kompa na nim podkład żeby spisać nocami mój każdy zamysł
Nie martwi mnie już po kim mam sztany
I której marki i czy z rodzicami miałem wakacje na Bali
Jestem twardy nie są w stanie mnie zranić
Pochodzę z bramy gdzie na starcie każdy z nas był przegrany
Cale życie w podziemiu jak dig dug, 24 ciskam jak w pelicans Ingram
Poślubiłem grę śliczną jak Nicole Kidman
I albo stojąc w stringach przyzna że kładę jak nikt z was
Albo to wygram sam i pójde dalej spać na wydmach
Przyciągnę sukces tu do siebie jak skorpion na linie
Choc w życiu sporo dni jak Eddy Gordo przetańczyłem
Zanim odejdę i nie wrócę zanim czas upłynie
Wbije level by reszcie podnieść poprzeczkę wyżej

Mówili jesteś rookie, jakie półki z twoja ksywa
Japa jeden z drugim, trzymaj piwo...

Czas by wbić wyższy level
Wróg ostre kły ma by gryźć nimi glebę
Jak na plecach psy nie naciśnij na hebel
Znamy biedę sami goniliśmy za chlebem
Cel obrany jeden żeby wbić wyższy level
Wróg ostre kły ma by gryźć nimi glebę
Jak na plecach psy nie naciśnij na hebel
Znamy biedę sami goniliśmy za chlebem
Cel obrany jeden żeby wbić wyższy level

To moja misja...
Wierze w to jak nigdy przedtem...
Gdy mówię kim byłem...
Nie mówię szeptem...
Wystarczy iskra...
Tego jestem pewien...
Ciagle przed siebie...
To jest kolejny level...
Tego jestem pewien...
Ciagle przed siebie...
Wierze w to jak nigdy przedtem...